

Nowa seria Paradigm bazuje na eleganckich i dynamicznie brzmiących kolumnach wolnostojących

PRODUKT Paradigm Monitor 7 v.6

RODZAJ Kolumny podłogowe

CENA 2.899 zł za parę

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SkWxG): 16,5x93,8x29,8cm • Waga: 33,5kg (para) • Przetworniki: dwa 140mm głośniki niskotonowe, 140mm głośnik nisko-średniotonowy, 25mm tweeter • Pasmo przenoszenia: 54Hz-20kHz (+/-2dB) • Skuteczność/impedancja: 94dB/4Ω • Zalecana moc wzmacniacza: min. 15W

KONTAKT www.polpak.com.pl

Firma Paradigm co jakiś czas wypuszcza ulepszone wersje zespołów głośnikowych z serii Monitor stanowiącej trzon jej produkcji. Właśnie pojawiła się kolejna odmiana tej nagradzanej i wyjątkowo uda-

nej linii kolumn, przeznaczona dla szerokiego grona odbiorców. Wysoka efektywność i dynamika reprodukowanego dźwięku, z której zasłynął Paradigm, to w istocie nieodłączny aspekt brzmienia tych konstrukcji. Mało kto myli dziś mleczną membranę jednego z przetworników z głośnikiem jakiegoś innej manufaktury – to właśnie ten element stał się znakiem rozpoznawalnym kanadyjskiej firmy, dysponującej olbrzymim zapleczem produkcyjnym.

BUDOWA

Przednia ścianka mierzy zaledwie 165mm szerokości i wśród wolnostojących konstrukcji za podobne pieniądze jest rekordowo wąską.

Przy wysokości 938mm potęguje to wrażenie smukłej i zgrabnej bryły. Ciemne wersje kolorystyczne sztucznych oklein (orzech i wenge) wyglądają przepięknie. Bardzo ładnie kontrastuje z nimi mleczno-kremowa membrana głośnika odtwarzającego bas i średnicę. Skrzynki zbudowane z płyty wiórowej o grubości 20mm. Na całej wysokości, mniej więcej w połowie głębokości wklejono poprzeczny wieniec wzmacniający. Zastosowano tu trzy przetworniki zaprojektowane przez Paradigma: dwa niskotonowe z napyłanymi, polipropylenowymi membranami (ciężte w okolicy 700Hz) oraz jeden nisko-średniotonowy z membraną wykonaną z kopolimeru polipropylenu, pracujący

◀ aż do częstotliwości podziału 2kHz z kopułką wysokotonową z tytanu. Są to kolumny dwupółdrożne – pracą w zakresie całego pasma niskich tonów głośnika nisko-średniotonowego wspomagają dwa połączone równolegle woofery, dostosowane do dużych obciążeń. Skrzynia jest wentylowana dwoma tunelami bas-refleksu (zamontowanymi na górze i na dole tylnej ścianki) i jak na ten typ obudowy wyjątkowo silnie tłumiona, tym razem nową wata syntetyczną, która w porównaniu z wcześniejszym materiałem jest zdecydowanie bardziej miękka i puchowa. Przerzeź wokół tuneli nie jest jednak zapchana materiałem tłumiącym. Kosze poszczególnych głośników wykonano w taki sposób, aby po wkręceniu tworzyły jednolitą, ściśle zintegrowaną formę. Na spodzie obudowy znajdują się plastikowe profile z metalowymi, nagwintowanymi tulejami dla regulowanych kołców izolujących obudowę od podłoża. Zwrotnica jest charakterystyczna dla Paradigma – filtry podzielono na dwie płytki bezpośrednio montowane do kołnierza z podwójnymi złoconymi gniazdami wejściowymi. Dolna płytka zawiera dwie cewki z rdzeniem zwiększającym indukcyjność uzwojenia i dwa równoległe połączone kondensatory elektrolityczne – elementy nie najlepszej jakości, ale opracowane pod kątem najniższych strat. Filtr pracujący w torze tweetera prezentuje się bardziej okazale: dysponuje kondensatorami foliowymi typu MKT i cewką powietrzną. Jest wyższego rzędu, bo w przeciwieństwie do 12dB/okt wcześniej opisanych układów drugiego rzędu charakteryzuje się tłumieniem 18dB/okt i elektrycznie odpowiada topologii układu trzeciego rzędu. Wszystkie użyte rezystory dużej mocy są ceramiczne.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Paradigm Monitor 7 v.6 to bardzo uniwersalne kolumny, łatwe do napełnienia przez średniej klasy wzmacniacze mocy oraz w adaptacji z pomieszczeniem. Nie trzeba im poświęcać zbyt wiele czasu, aby je właściwie ustawić. Całkiem dobra charakterystyka kierunkowa uzyskana dzięki niskiemu podziałowi między tweeterem a przetwornikiem nisko-średniotonowym pozwala uzyskać jednorodny i przestrzenny dźwięk bez tych wszystkich audiofilijskich ceregieli, nakazujących zachowanie niemalże milimetrowej precyzji. Jedynie co można by zarzucić kanadyjskim kolumnom to długi proces wygrzewania. Fabrycznie nowym zestawom trzeba poświęcić sporo czasu i dać im w kość, choć na początku najlepiej nie obciążać ich dużymi mocami ze względu na zbyt twarde zawieszenie głośników odtwarzających zwłaszcza najniższe tony (cewki mogą być nadmiernie obciążone przy zbyt dużym oporze wywołanym przez niewypracowane jeszcze, dosyć sztywne zawieszenie, a nawet dolny resor).

Monitor 7 v.6 w naszym studiu pracowały po kilka godzin dziennie i dopiero po dwóch tygodniach grania zaczęły ujawniać swoje prawdziwe oblicze. Pierwsze dźwięki wydobywające się z tych kolumn mogły być rozczarowujące i mało obiecujące, ale zmiana, jaka następuje po pewnym (niestety, dość długim) czasie, jest wręcz szokująca. Wyglądzeniu ulega wcześniej mocno podbity przełom średnicy i wysokich tonów (po osiągnięciu właściwego rezonansu tytanowa kopułka przestaje „dzwonić”), bas nabiera głębi i znika nieprzyjemna twardość. Pojawia się zdecydowanie pełniejsza i wyraźniejsza średnica.

Brzmienie nowych Monitorów należy określić jako jasne, choć bez skłonności do przesady – wysokie rejestry są obecne, ale nie ma to nic wspólnego z metalicznymi wystrzeniami. Jak zawsze w takim wypadku należy uważać przy doborze elektroniki. O ile z dobre zwroważonymi wzmacniaczami kolumny zabrzmiały ładnie, o tyle z tymi lubiącymi rozjaśniać górny skraj pasma mogą stworzyć zbyt jaskrawe połączenie. Głośnik wysokotonowy ma dużo pracy do wykonania, ale został dobrze przygotowany do swojej roli. Duże skoki dynamiki nawet po kilku godzinach głośnego grania nie powodują słyszalnych oznak kompresji. Górne rejestry są czystsze i brzmiały dźwięcznie. Średnica jest gęsta, namacalna i ładnie „sklejona” z górną – jest tak samo żywiłowa w odbiorze i wciąga słuchacza, angażując niemal każdym dźwiękiem wydobytym z kremowej zwrotnicy. „Precious” Depeche Mode zabrzmiało za pośrednictwem kanadyjskich kolumn świeżo, dźwięcznie i dynamicznie. Taki charakter brzmienia może bardzo przapaść do gustu miłośnikom elektronicznych gatunków muzycznych. Przerzeź osiąga takie rozmiary, jakbyśmy mieli do czynienia ze znacznie większymi zespołami głośnikowymi. Niskie składowe imponują masą i szybkością przetwarzania. Słychać lekko podbity podzakres górnego i średniego basu – taki model brzmienia idealnie sprawdzi się z muzyką popową i rockową. Trzy małe głośniki przetwarzające bas reagują szybko i wytwarzają go tyle, ile duża kolumna podłogowa wyposażona w przynajmniej dwa naprawdę solidne woofery.

Monitor 7 v.6 od razu zwracają na siebie uwagę żywą i energiczną prezentacją każdego materiału muzycznego. Nie są tak wysublimowane, jak dużo droższe Duetto czeskiego Xaviana, ale nie brakuje im charakteru i wyrazu. Tu nie ma miejsca na subtelności, jest za to porządne tojenie! Dynamika jest ponadprzeciętna, nawet w zestawieniu z dwukrotnie droższymi konstrukcjami, podobnie jak bas, który należy do najlepszych w tej grupie cenowej. **HFC**

WERDYKT	
DŹWIĘK ★★★★★	◉ ZA Szybki i mocny bas, znakomita dynamika. Mimo 4Ω impedancji niebity trudnie do wystawiania ze względu na wysoką efektywność.
WYSTEROWANIE ★★★★★	◉ PRZECIW Bezpośredni przekaz przełomu średnicy i wysokich tonów może powodować przejaskrawioną prezentację jasno zrealizowanych płyt.
BUDOWA ★★★★☆	
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	
PODSUMOWANIE Paradigm i tym razem nie zawodzi. Wypuszczając na rynek odświeżoną serię Monitor wraz z modelem 7, podkreśla, jak duże znaczenie w odbiorze muzyki ma dynamika.	
HI-FI CHOICE OCENA OGÓLNA ★★★★★	



108 HI-FI CHOICE | HOME CINEMA